

## DRODZY RODZICE!

„Dzieci w wieku przedszkolnym żyją zarówno w świecie realnym, jak i bajkowym, zatracając często granicę pomiędzy nimi. Dziecko boi się złego czarownika, smoka, wiedźmy, potwora, ale także negatywnej postaci z gry komputerowej, bajki telewizyjnej, książki. Rolą dorosłego jest wprowadzić spokój w życie dziecka. Dorosły ma oswoić dziecko z ciemnością, pokazać przyrodę i objaśnić jej prawa. Ma utwierdzić w przekonaniu, że zły smok jest tylko w bajce, a tu obok w rzeczywistości, go nie ma.

Przeczytajcie z dzieckiem tę bajkę\* i porozmawiajcie z nim o niej. Zapytajcie dlaczego dzieci przestraszyły się pająka Zenka. Dojdźcie razem do wniosku, że stało się tak dlatego, że go nie знаły naprawdę. Zapytajcie swoje dziecko o to, czego się boi. Niech to narysuje. Może to będzie pająk, postać z bajki albo człowiek. Może ktoś mu dokucza?

Rodzic powinien wiedzieć o tym, czego boi się jego pociecha i zadziałać tak, żeby lęki i niepokoje dziecka zostały pokonane, a niebezpieczeństwa zażegnane.

## CZY PAJĄK JEST NAPRAWDĘ TAKI STRASZNY?

Mała mrówka Pola żyła sobie z całą rodziną w wielkim mrowisku, które stało pod starym modrzewiem w ogrodzie pana Różyczki. Miała mamę, tatę, dwie siostry- Pinkę i Cinkę – oraz bardzo wiele kuzynek i bardzo wielu kuzynów. W jej rodzinnym mrowisku było bardzo wesoło i pracowicie. Młode mrówki uczyły się opiekować jajami mrówek, a potem młodzieńkami larwami, pomagały przy naprawianiu korytarzy i pokoi w mrowisku, chodziły do mrowiskowej szkoły, a te młodsze do przedszkola. Pola chodziła do przedszkola. Uczyła się tam wielu ciekawych rzeczy, na przykład, jak wspinać się po łodyżce kwiatka, jak budować autostrady z klocków i jak śpiewać mrówkowe piosenki. Mała mrówka lubiła swoje przedszkole i panią Mrówczankę, która opiekowała się dziećmi. Była wesoła i roześmiana do dnia, w którym poszła z panią i innymi przedszkolakami na wycieczkę.

Małe mrówki ustawiły się parami, wzięły się za łapki i poszły za panią Mrówczanką alejką pośród stokrotek.

Szły sobie rażno i śpiewały wesołą piosenkę, aż tu nagle...Pola zobaczyła jakiegoś wielkiego stwora z długimi nogami i bardzo grubym brzuchem.

- Ojej! Ojej! - wołała na cały głos. - To potwór! On nas wszystkich pozjada! To jest okropny smok! Poczwara! Maszkara! - Inne mrówcze dzieci też się przestraszyły. Wszystkie zawróciły i ile sił w łapkach zaczęły biec w stronę przedszkola. Pani Mrówczanka ledwo za nimi nadążała.

- Dzieci, dzieci! - wołała. - Uspokójcie się, nie pędźcie tak! To nie jest smok, tylko pająk.

Dzieci jednak nie wiedziały, kto to pająk i okropnie bały się grubego stworka na ośmiu długich nogach. Tymczasem pająk Zenek bardzo się zmartwił widokiem uciekających mrówczych dzieci.

- Pewnie jestem tak strasznie brzydki, że nikt nie chce już się ze mną bawić – myślał.

- Nic nie poradzę na to, że jestem pajakiem i mam osiem nóg, a owady sześć. Te

maluchy zupełnie niepotrzebnie się mnie przestraszyły. Muszę podejść pod mrowisko. Może uda mi się je przekonać, że wcale nie jestem taki straszny. - I pająk Zenek wyruszył w stronę mrowiska. Kiedy tak szedł sobie spacerkiem, zobaczył małą, zieloną gąsienicę, wygrzewającą się w słońcu na białym kamyku.

- Dzień dobry – powiedział uprzejmie. Jestem pająk Zenek. A tobie jak na imię?

- Dzień dobry, jestem Mańka – odpowiedziała leniwie liszka, bo była trochę rozespana.

- Powiedz mi – odezwał się Zenek – czy ja jestem naprawdę taki straszny, że dzieci się mnie boją?

Gąsienica otworzyła jedno oko, potem drugie, łypnęła na pająka i ułożyła się wygodniej na kamyku.

- Oczywiście, że nie jesteś straszny, tylko bardzo duży. No i ta twoja ilość nóg robi wrażenie. Ja się tam ciebie wcale nie boję!

- Oj, to dobrze! - ucieszył się pająk. - A czy myślisz, że małe mrówki mogą mnie, na przykład, polubić?

- Jasne, że tak! - powiedziała zdecydowanym głosem gąsienica Mańka. - Musisz jednak użyć jakiegoś podstępu, żeby je do siebie przekonać. Co tak naprawdę umiesz robić?

- Och, ja umiem robić piękne pajęczyny. Leciutkie i zwiewne albo mocne jak struny.

- No właśnie upleć kilka strun i poproś świerszcza polnego, żeby ci skrzypki zrobił.

- Eeee! Odpada! - z niechęcią powiedział pająk. - Ja nie będę na niczym grał, ja jestem kompletnie niemuzykalny. Już wiem! Pokażę im coś, co im się naprawdę spodoba! Czy mogę prosić cię o pomoc?

- Mnie? A co mam zrobić?

- Nic wielkiego. Wejź tylko po jednej z moich długich nóg na mój grzbiet. Tylko tyle.

- Nie ma sprawy – powiedziała zdziwiona Mańka. - Już włożę. - I zaczęła pełznąć w stronę Zenka, a potem wpełzła po jego szóstej nodze na pajęczy grzbiet.

- Super! - zawołał Zenek i z gąsienicą na grzbiecie popędził w stronę mrowiska. Tam zatrzymał się i zaczął się przechadzać tam i z powrotem. Trwało to bardzo długo. Mańka zasnęła na pajęczym grzbiecie, ale Zenek spacerował nadal. Nagle otworzyło się w mrowisku jakieś okno i wyrzała z niego mała mrówka.

- O, a co to? To ten potwór, którego dziś widzieliśmy – zawołała zdziwiona.

- Ja wcale nie jestem potworem! - odpowiedział jej Zenek. - Ja jestem pająk Zenek i bardzo lubię dzieci.

- A dlaczego nosisz na grzbiecie tę gąsienicę?

- Bo ja lubię się kimś opiekować i dlatego chętnie noszę dzieci na swoich plecach. Szybko biegam i dzieci mają wielką frajdę!

- A przewieziesz mnie? - zapytała mrówka Pola tak naturalnie, jakby przed południem nie uciekała przed tym samym pająkiem.

- Jasne, tylko Mańka musi zejść, bo byłoby mi za ciężko. - W tym momencie Mańka się obudziła i stwierdziła, że jest głodna i schodzi na trawę. Zeszła więc po ósmej nodze Zenka. Natychmiast wdrapała się po niej Pola, która w tym czasie wyszła przed mrowisko. Jak to zobaczyły inne mrówcze dzieci, też wybiegły na dwór. A pająk Zenek woził Polę naokoło mrowiska, ona zaś piszczała z zachwytu. Nigdy nie

oglądała świata z takiej wysokości i wydał jej się on czarujący. Po Poli jeździły na Zenkowym grzbiecie inne małe mrówki. Wszystkie były zachwycone. Następnego dnia w przedszkolu opowiedziały wszystko pani Mrówczance, a ona roześmiała się wesoło. - Mówiłam wam, że to tylko pająk, a nie żaden potwór ani smok.  
- To prawda. Pająka wcale nie trzeba się bać – odpowiedziała mrówka Pola.

#### KONIEC

#### Pytania i polecenia pomocnicze:

Jak Pola i inne małe mrówki zareagowały na widok pająka Zenka?

Dlaczego się go tak przestraszyły?

Czy wygląd Zenka świadczył o tym, że jest złym stworzeniem?

Czy należy kogoś oceniać po wyglądzie?

Czy każda brzydka osoba jest twoim zdaniem zła?

Jaki okazał się pająk Zenek?

Czy i ty czasem czegoś się boisz?

Narysuj to, czego się boisz. Zastanów się, czy warto się tego bać.

Jeżeli boisz się jakiegoś człowieka, to powiedz o tym rodzicom, a także pani w przedszkolu.”\*

Pozdrawiam, Bożena Kłek

\*autorką tej bajki terapeutycznej jest Elżbieta Śnieżkowska- Bielak